

PODRÓŻ ZA JEDEN UŚMIECH I 10 EURO s.26

MAGIEL

Niezależny Miesięcznik Studentów Szkoły Głównej Handlowej

NUMER 91
LISTOPAD 2006
ISSN 1954 - 9874

Co z tym
Senatem?

s. 30

Święto
Leszka B.

s. 14

ENH: Catkiem
nowe horyzonty

s. 38

Na makrokierunkach

s. 12

stypendiumzagraniczne.com

s. 04

Artykuł Katedry Bezpieczeństwa Międzynarodowego

UE i jej sąsiedzi



Przystąpienie bloku państw Europy Środkowej i Wschodniej do Unii Europejskiej w 2004 roku można rozpatrywać z wielu perspektyw. Nasz zespół - Katedra Bezpieczeństwa Międzynarodowego, pod kierownictwem Prof. Katarzyny Żukrowskiej od roku zajmuje się wpływem ostatniego rozszerzenia Wspólnoty na stosunki UE z niektórymi krajami Bliskiego Wschodu.

Aleksandra Galek
Marcin Zbytniewski

Projekt GO-Euromed, finansowany ze środków szóstego Ramowego Programu UE rozpoczął się w lutym 2006 r. Projekt koordynuje Freie Universität w Berlinie. Ponadto uczestniczą: Uniwersytet w Orleanie, Uniwersytet Św. Pawła w Madrycie, Uniwersytet Sabanci w Istambule, Uniwersytet Jordani, Uniwersytet Al - Akhawayn w Ifrane. Głównymi celami naszych badań są:

- Lepsze zrozumienie politycznego i ekonomicznego zarządzania w ramach Partnerstwa Euro-Śródziemnomorskiego;
- Analiza wyzwań, które stoją przed Partnerstwem w nowej dekadzie;
- Przygotowanie projektów instytucjonalnych i strategii zarządzania umożliwiających rozwój Partnerstwa.

W ramach projektu zorganizowano konferencje w Warszawie, Orleanie i Berlinie. Młodzi asystenci, niezależnie od pochodzenia, mogli liczyć na pomoc starszych opiekunów. Jeśli zaś chodzi o rywalizację, to jest jej niewiele i jest bardzo zdrowa, polegająca głównie na porównywaniu aktywności poszczególnych bloków badawczych na naszych forach internetowych, czy jakości prezentacji i tekstów.

Odrobina merytoryki...

UE wnosi największy wkład w postaci pomocy rozwojowej, zawiera kolejne umowy stowarzyszeniowe, liberalizujące przepływy towarów i kapitału, debatuje nad przystąpieniem Turcji czy Izraela do swoich struktur. Wspólnota Europej-

ska to jeden z głównych partnerów handlowych i inwestorów w regionie, który traci jednak na znaczeniu na korzyść USA, bogatych naftowych krajów arabskich czy Dalekiego Wschodu. Polska i inne państwa śródziemnomorskie były do tej pory traktowane jako konkurencyjne, jeśli chodzi o napływ europejskich inwestycji czy środków pomocy rozwojowej UE. Z drugiej jednak strony, dzięki naszemu członkostwu w UE i ze względu na dobre opinie o Polsce, które mają swoje źródło w historii wzajemnych powiązań, na razie słabe kontakty gospodarcze mają szansę i perspektywy na rozwój. Brak kolonialnych obciążeń historycznych, jakie mają takie europejskie kraje jak Francja, Wielka Brytania czy Niemcy ma swoje odzwierciedlenie w dosyć silnym kredycie zaufania i obiektywności, jaka przypisywana jest Polsce. Należy wykorzystać tę sytuację przez odpowiednią politykę zagraniczną, aby „współpraca” i „pomoc” dominowała nad rywalizacją.

Trudne negocjacje...

UE jako wspólnota 25 krajów, jest wewnętrznie zróżnicowana. Tej różnorodności nie da się nie zauważyć na zewnątrz, czego rezultatem jest fakt, że w wielu kwestiach odmiennosc poglądów wyraża się w konkretnych działaniach, nie mających nic wspólnego z pojęciem Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa. A właśnie na kooperację zwraca się szczególną uwagę, gdy idzie o region śródziemnomorski, dokładniej, na pojęcie Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (ENP). Kwestia, jak taka strategia ma wyglądać i jakie kraje miałyby zostać nią objęte, jest przedmiotem negocjacji. Przed rokiem 2004

oczywistym było, że w ENP włączonych zostanie dziesięć państw basenu Morza Śródziemnego oraz kraje leżące za wschodnią granicą rozszerzonej Unii (Ukraina, Białoruś, Mołdawia, Rosja). 1 maja 2004 sytuacja zmieniła się. Decydującą rolę w tej zmianie odegrało stanowisko Polski, która od początku swojego członkostwa we Wspólnocie deklarowała swoje silne poparcie dla Ukrainy i jej aspiracji europejskich. Takie stanowisko nie godziło się w żaden sposób z włączeniem tego państwa do koszyka krajów objętych ENP, co łączyło się z pewnym odcięciem ich od jakiegokolwiek możliwości ubiegania się o członkostwo w UE. ENP stanowi bowiem niejako alternatywę dla tej przynależności.

O ile oczywisty jest stan interesów polskich w odniesieniu do naszych wschodnich sąsiadów, o tyle zupełnie brakuje nam sprecyzowanego stanowiska w sprawie regionu śródziemnomorskiego. Polsce brakuje zagranicznej polityki zajmującej się tym obszarem, a przecież jej ukształtowanie, jakkolwiek trudne, jest szansą dla nas, by nie być głuchym na interesy zachodnich państw członkowskich UE i zabierać głos w dyskusji, a tym samym umacniać swoją pozycję wschodniego stosunku do „wymiaru wschodniego” ENP. Zachodni członkowie Wspólnoty, szczególnie Francja, Hiszpania czy Włochy wykazują bowiem następujące podejście: nie można układać innych stosunków z naszymi sąsiadami, należy identycznie odnosić się do Maroka, Tunezji czy Ukrainy. Ma to swoje umocowanie w fakcie, że wówczas wszystkie z tych krajów będą na równi traktowane podczas podziału środków finansowych. W przeciwnym razie mogłyby pojawić się protesty krajów afrykańskich.

Zmiany może przynieść okres prezydencji niemieckiej, która przychyliła się do pomysłu, że ENP musi zostać zróżnicowana, w odniesieniu do różnych państw. Jak podkreślają polscy eurodeputowani, trudno wyobrazić sobie rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z Turcją, gdy jednocześnie wyłącza się taką możliwość w przypadku Ukrainy. ■

Artykuł Organizacji: AIESEC

DZIEŃ FINANSÓW

6. grudnia w Szkole Głównej Handlowej odbędzie się cykl szkoleń i wykładów pod hasłem Dnia Finansów. Przez cały dzień wykwalifikowani trenerzy i pracownicy renomowanych firm z branży finansowej prowadzić będą szkolenia, warsztaty i case studies. Punktem kulminacyjnym będzie debata na temat finansów publicznych Polski z udziałem wybitnych przedstawicieli świata nauki i polityki. Chcesz wiedzieć więcej? Odwiedź naszą stronę internetową www.sgh.aiesec.pl/investyourself i zapoznaj się z programem Dnia Finansów. ■

Natalia Stoma

